

Sygn. akt I C 3510/24



**WYROK**

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

13 lutego 2026 roku

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Andrzej Osowiecki

Protokolant: [REDACTED]

po rozpoznaniu 13 lutego 2026 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa [REDACTED] [REDACTED] [REDACTED] [REDACTED] [REDACTED]

przeciwko Alior Bank spółce akcyjnej w Warszawie

o zapłatę

- 1) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 83 952,26 zł (osiemdziesiąt trzy tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa złote dwadzieścia sześć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 23 lipca 2024 roku do dnia zapłaty;
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 9 615 zł (dziewięć tysięcy sześćset piętnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

sędzia Andrzej Osowiecki

Sygn. akt I C 3510/24

## UZASADNIENIE

wyroku z 13 lutego 2026 roku

Pozwem z 11 września 2024 roku (data nadania na poczcie) [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] wniosła o zasądzenie od Alior Bank spółki akcyjnej w Warszawie 83 952,26 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 23 lipca 2024 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że poprzednik prawny powoda jako kredytobiorca zaciągnął u pozwanego kredyt konsumencki i następnie pełnomocnik w jego imieniu złożył oświadczenie o skorzystaniu z tzw. sankcji kredytu darmowego, wskazanej w art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, i w konsekwencji wniósł o zwrot wypłaconej prowizji (14 563,24 zł) oraz spłaconych odsetek (69 389,02 zł) – pozw, k. 4-11.

Nakazem zapłaty z 1 października 2024 roku, sygn. akt II Nc 3832/24, orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu – nakaz, k. 36.

8 listopada 2024 roku (k. 43-57) Alior Bank spółka akcyjna w Warszawie Alior Bank spółka akcyjna w Warszawie wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości. Wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów według norm przepisanych. Kredytodawca potwierdził, że strony zawarły umowę o takiej treści, jednakże wskazał, że umowa nie zawiera takich zapisów, które pozwalałyby na skorzystanie z sankcji kredytu darmowego. Ponadto pozwany podniósł, że powód nie wykazał, aby doszło do zawarcia skutecznej umowy cesji wierzytelności.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

[REDAKTOWANE] zawarł 28 maja 2019 roku z Alior Bank spółką akcyjną z siedzibą w Warszawie umowę kredytu konsolidacyjnego (kredytu konsumenckiego) nr [REDAKTOWANE].

Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w wysokości 152 335,09 zł, którą kredytobiorca miał spłacić w 144 równych ratach. Kredyt był przeznaczony na potrzeby konsumpcyjne kredytobiorcy w wysokości 50 000 zł oraz na spłatę zobowiązań

kredytowych kredytobiorcy z tytułu umowy kredytu Kredyt niecelowy oraz studencki nr [REDAKTOWANE] na rachunek prowadzony w Bank Spółdzielczy w wysokości 25 744,00 zł oraz umowy kredytu Kredyt niecelowy oraz studencki nr [REDAKTOWANE] na rachunek prowadzony w Getin Noble Bank SA w wysokości 40 183,00 zł oraz na zapłatę kosztów kredytu w wysokości 36 408,09 zł tytułem prowizji za udzielenie kredytu (§ 1 ust. 1 umowy).

Oprocentowanie pożyczki było liczone według stopy zmiennej i stanowiło sumę stawki WIBOR 3M i marży w wysokości 8.27 pkt. proc. (§ 2 ust. 1 i 2).

Całkowita kwota kredytu wynosiła 115 927,00 zł i nie obejmowała kredytowanych przez bank kosztów kredytu wskazanych w § 1 ust. 1 pkt. 3 umowy. Całkowita kwota do zapłaty wynosiła 262 923,98 zł, na co składało się: całkowita kwota pożyczki (115 927,00 zł) oraz całkowity koszt kredytu, który na dzień zawarcia umowy, naliczony szacunkowo wynosił 145 996,98 zł. Na całkowity koszt kredytu składały się: należne odsetki umowne w wysokości 109 588,89 zł, prowizja za udzielenie kredytu w wysokości 36 408,09 zł. Roczna rzeczywista stopę oprocentowania, która na dzień zawarcia umowy wynosiła 17,30 %, wyliczono zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim, uwzględniając wartości określone w ust. 1 - 3 (§ 4 ust. 1-4).

Bank zastrzegł prawo obciążania pożyczkobiorców kosztami powstałymi w wyniku niewywiązywania się z postanowień umowy, w szczególności odsetkami karnymi, kosztami sądowymi, egzekucyjnymi oraz kosztami windykacyjnymi). Na kwotę kosztów sądowych i postępowania egzekucyjnego składały się w szczególności koszty postępowania sądowego, w tym koszty sądowej i koszty zastępstwa procesowego, oraz koszty postępowania egzekucyjnego, w tym koszty egzekucji sądowych i komorniczych oraz koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym. Kredytobiorca mógł też być obciążony kosztami monitów, windykacji terenowej, opłatami za prowadzenie działań na etapie przedegzekucyjnym i sędwoegzekucyjnym według aktualnej Tabeli Opłat i Prowizji (§ 7 ust. 1-8).

Bank pobierał opłaty i prowizje zgodnie z zapisami umowy oraz Taryfą Opłat i Prowizji za czynności związane z obsługą kredytu oraz zmianą postanowień umowy. Zastrzeżono, że w trakcie trwania umowy opłaty i prowizje mogą ulec zmianie. Zmiany

opłat i prowizji mogły nastąpić w przypadku wystąpienia przynajmniej jednego z warunków: zmiany poziomu inflacji ogłaszanej przez GUS, zmiany cen energii, połączeń telekomunikacyjnych, usług pocztowych i rozliczeń międzybankowych, zmiany cen usług, przy których bank korzysta przy wykonywaniu poszczególnych czynności bankowych i niebankowych, zmiany przepisów prawa, zakresu i/lub formy świadczonych usług w zakresie, w jakim ta zmiana wpływa na realizację postanowień umowy, zmiany przepisów podatkowych i/lub zasad rachunkowości stosowanych przez bank oraz zmiana lub wydanie nowych orzeczeń sądowych, orzeczeń organów administracji, zaleceń lub rekomendacji uprawnionych organów, w tym Komisji Nadzoru Finansowego w zakresie w jaki mają wpływ na koszty ponoszone przez Bank w związku z wykonywaniem umowy. Zmiany stawek opłat i prowizji miały być podawane do wiadomości kredytobiorcy za pośrednictwem poczty lub poprzez Kanały Elektroniczne lub jeżeli kredytobiorca wyraził taką zgodę, w formie elektronicznej na adres mailowy podany przez kredytobiorcę. Jeżeli kredytobiorca nie dokonał wypowiedzenia umowy w terminie 30 dni od powiadomienia go przez bank o zmianach, przyjmowano, że wyraził na nie zgodę. Bank był uprawniony do pobierania opłat i prowizji w nowej wysokości, poczynając od 31 dnia po przekazaniu kredytobiorcy i wprowadzonych zmian do Taryfy lub zmienionego wyciągu z Taryfy, chyba że w tym czasie otrzyma od odbiorcy pismo wypowiadające umowę lub propozycję jej rozwiązania za porozumieniem stron (§ 3).

*Dowód: umowa pożyczki, k. 23-26.*

██████████ otrzymał prognozowany harmonogram spłaty kredytu oraz formularz informacyjny dotyczący kredytu konsumenckiego, w którym zawarto m.in. całkowitą kwotę kredytu, liczbę rat, całkowitą kwotę do zapłaty, rzeczywistą roczną stopę oprocentowania, wraz z podaniem kwot, jakie zostały wykorzystane do ustalenia rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, a także omówiono skutki braku płatności.

*Dowód: harmonogram, k. 27-27v.*

Na dzień 20 czerwca 2024 roku ██████████ miał zawartą z Alior Bank spółką akcyjną z siedzibą w Warszawie umowę kredytu.



generalnie nie był sporny, natomiast spór dotyczył prawa. Okoliczności bezsporne ustalono na podstawie art. 229 k.p.c. oraz art. 230 k.p.c. Według brzmienia tych przepisów, nie wymagają również dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości, zaś gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane.

Za wiarygodne i niezakwestionowane uznano zeznania świadka ██████████, odpowiadał swobodnie na zadawane mu pytania, również przez pełnomocnika pozwanego, i nic nie wskazywało, aby odpowiedzi te miały być wyuczone albo niespontaniczne.

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Strony nie kwestionowały samego faktu zawarcia umowy o kredyt. Spór dotyczył tego, czy umowa cesji wierzytelności zawarta między powodem a kredytobiorcą obejmowała roszczenie dochodzone w niniejszym procesie, tj. odsetki i koszty kredytu podlegające zwrotowi w związku z tzw. sankcją kredytu darmowego. Ponadto pozwany podważył ważność i skuteczność umowy przelewu.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do podstawowego zarzutu formułowanego przez pozwanego, to jest zarzutu braku legitymacji czynnej.

Legitymacja procesowa to uprawnienie do poszukiwania ochrony prawnej w konkretnej sprawie. Legitymacja czynna ze swojej istoty jest związana ze stroną powodową i oznacza jej uprawnienie do wszczęcia i prowadzenia procesu. Legitymację bierną należy wiązać z osobą pozwanego w procesie, gdyż uzasadnia występowanie w procesie w charakterze pozwanego. Legitymacja procesowa to zatem uprawnienie konkretnego podmiotu (legitymacja czynna) do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu oznaczonemu podmiotowi (legitymacja bierna), wpływająca z prawa materialnego.

Zgodnie z art. 509 § 1 i 2 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie,

zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Uprawnienie do złożenia oświadczenia o spłacie kredytu bez kosztów i odsetek (tzw. sankcja kredytu darmowego) z pewnością nie ma charakteru osobistego i jako uprawnienie prawokształtujące może zostać wykonane przez należycie umocowanego pełnomocnika. Roszczenie o zapłatę kwoty pobranej pomimo wadliwości umowy kredytu może – jak każda inna wierzytelność pieniężna – stać się przedmiotem cesji. Brak bowiem podstaw prawnych do twierdzenia, że konsument nie jest uprawniony do przelania swojej wierzytelności na podmiot profesjonalnie trudniący się dochodzeniem wierzytelności. Przeciwnie, konsumenci jako słabsze podmioty na rynku, niedysponujący na ogół wiedzą ani możliwościami do samodzielnego dochodzenia roszczeń i z uwagi na zajmowanie się zawodowo innymi dziedzinami (istotą umowy konsumenckiej jest brak jej bezpośredniego związku z wykonywaną działalnością) nie są skłonni samodzielnie pozywać przedsiębiorców. Dlatego też rozwiązaniem dla nich co do zasady korzystnym jest skorzystanie z usług profesjonalistów (przedsiębiorców), którzy specjalizują się w dochodzeniu konkretnych rodzajów wierzytelności konsumenckich od przedsiębiorców. W konsekwencji podzielić należy zapatrywanie, że roszczenia przysługujące konsumentom, a wynikające z przepisów kształtujących szeroko rozumianą ochronę konsumentów, podlegają przeniesieniu na przedsiębiorców i mogą być przez nich dochodzone (zob. np. uchwała SN z dnia 6 kwietnia 2018 r. o sygn. akt III CZP 114/17). W umowie kredytu nie przewidziano również postanowień uniemożliwiających przelew wierzytelności. Jednocześnie, blokowanie konsumentowi uprawnienia do cesji roszczeń względem kredytodawcy stanowiłoby nieuprawnione pozbawienie go praw wynikających z przepisów Kodeksu cywilnego. Co więcej również przepisy ustawy o kredycie konsumenckim nie przewidują ograniczeń w tym zakresie.

W umowie przelewu wskazano wprost, że jej przedmiotem są „wszelkie wierzytelności pieniężne, zarówno obecne jak i przyszłe, wynikające z umów o kredyt konsumencki, zawarty z Alior Bank S.A. 28 maja 2019 roku, przysługujące mu w stosunku do

kredytodawcy, obejmujące w szczególności: wierzytelność o zwrot wszelkich nienależnie pobranych opłat i kosztów, wierzytelność o zwrot kosztów kredytu w związku z wcześniejszą spłatą kredytu, wierzytelność mogąca wynika z zastosowania art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim i przewidującego tzn. sankcję kredytu darmowego, wraz ze wszystkimi związanymi z tym wierzytelnościami prawami (m.in. odsetki za zwłokę i opóźnienie)". Opisany powyżej przedmiot umowy jest dostatecznie i prawidłowo określony. Nie ma bowiem żadnych wątpliwości co to tego, czego dotyczy przelew i z jakiego stosunku prawnego wynika. Brak podstaw by wymagać, aby w umowie znalazł się „sztywny” zapis dotyczący konkretnej kwoty przelewu. Umowa ta jest zatem ważna i skuteczna.

Niezasadne były również kolejne zarzuty dotyczą wadliwości konstrukcji umowy kredytu, co skutkowało powstaniem uprawnienia do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego.

Powód skorzystał z uprawnienia prawnokształtującego, o którym mowa w art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (dalej: u.k.k.) w wyniku, którego to oświadczenia pozwany utracił prawo do pobrania z tytułu umowy kredytu świadczeń innych niż sam tylko zwrot pożyczonego kapitału. Tym samym świadczenie w zakresie przenoszącym kapitał ma charakter świadczenia nienależnego, które powinno podlegać zwrotowi.

Powód wywodzi swoje roszczenie z treści art. 410 k.c. Przepis ten stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających (dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia) stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (§ 1). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

W niniejszej sprawie mają zastosowanie przepisy ustawy o kredycie konsumenckim. Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255 550 zł albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który

kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi. Przedmiotowa umowa opiewała na kwotę niższą niż wskazana w ustawie. Ponadto zgodnie z art. 3 ust. 2 pkt 2 u.k.k. przedmiotowy stosunek prawny miał cechy kredytu w rozumieniu przepisów prawa bankowego.

Konsekwencją powyższego jest zastosowanie w niniejszej sprawie regulacji ochronnych wynikających z postanowień przytoczonej ustawy. Ustawa ta stanowi implementację dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 2008/48 z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz.Urz.UE „L” z 2008 r., nr 136, s. 66 ze zm., dalej: dyrektywa 2008/48). Jak stanowi motyw 7 dyrektywy, w celu ułatwienia powstawania dobrze funkcjonującego wewnętrznego rynku kredytów konsumenckich należy ustanowić zharmonizowane wspólnotowe ramy w wielu kluczowych obszarach. W związku ze stałym rozwojem rynku kredytów konsumenckich i rosnącą mobilnością obywateli europejskich wybiegające w przyszłość przepisy prawne Wspólnoty, które można będzie dostosować do przyszłych form kredytowania i które umożliwią państwom członkowskim zachowanie odpowiedniego poziomu elastyczności przy wprowadzaniu ich w życie, powinny pomóc w ustanowieniu nowoczesnego systemu przepisów dotyczących kredytów konsumenckich. Jednym z podstawowych celów dyrektywy jest zapewnienie zaufania konsumentów do rynku usług kredytowych. W celu zapewnienia zaufania konsumentów ważne jest, by rynek ten oferował wystarczający poziom ochrony konsumentów. W związku z tym należy umożliwić, aby swobodny przepływ ofert kredytowych odbywał się na optymalnych warunkach, zarówno dla tych, którzy kredyty oferują, jak i dla tych, którym są one potrzebne, przy właściwym uwzględnieniu specyficznych sytuacji w poszczególnych państwach członkowskich (motyw 8). W celu umożliwienia konsumentom podejmowania decyzji przy pełnej znajomości faktów powinni oni przed zawarciem umowy o kredyt otrzymać odpowiednie informacje na temat warunków i kosztów kredytu oraz swoich zobowiązań, które konsument może zabrać ze sobą i je rozważyć. W celu zapewnienia możliwie największej przejrzystości i porównywalności ofert takie informacje powinny w szczególności zawierać rzeczywistą roczną stopę oprocentowania mającą

zastosowanie do danego kredytu, określaną w całej Wspólnocie w taki sam sposób. Ponieważ wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania może na tym etapie być przedstawiona jedynie w formie przykładu, taki przykład powinien być reprezentatywny. Dlatego powinien on, na przykład, odnosić się do średniego okresu kredytowania i całkowitej kwoty kredytu przyznanego na podstawie danego rodzaju rozważanej umowy o kredyt i - jeśli znajduje to zastosowanie - do nabywanych towarów. Przy określaniu reprezentatywnego przykładu powinna zostać również uwzględniona częstotliwość występowania określonych rodzajów umów o kredyt na konkretnym rynku. W odniesieniu do stopy oprocentowania, częstotliwości rat i kapitalizacji odsetek kredytodawcy powinni przyjmować zwykle stosowaną przez siebie metodę obliczeniową dla odnośnego kredytu konsumenckiego (motyw 19).

Jedną z regulacji mających zapewnić realizację celu budowania zaufania konsumenta do usług kredytowych oraz porównywalności ofert kredytowych jest regulacja art. 30 u.k.k., przewidująca wymogi informacyjne, które spełniać powinna umowa o kredyt konsumencki.

Umowa ta powinna określać (według stanu na dzień zawarcia umowy):

- 1) imię, nazwisko i adres konsumenta oraz imię, nazwisko (nazwę) i adres (siedzibę) kredytodawcy i pośrednika kredytowego;
- 2) rodzaj kredytu;
- 3) czas obowiązywania umowy;
- 4) całkowitą kwotę kredytu;
- 5) terminy i sposób wypłaty kredytu;
- 6) stopę oprocentowania kredytu oraz warunki jej zmiany z podaniem indeksu lub stopy referencyjnej, o ile ma zastosowanie do pierwotnej stopy oprocentowania kredytu; jeżeli umowa o kredyt konsumencki przewiduje różne stopy oprocentowania, informacje te podaje się dla wszystkich stosowanych stóp procentowych w danym okresie obowiązywania umowy;
- 7) rzeczywistą roczną stopę oprocentowania oraz całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta ustaloną w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia;

- 8) zasady i terminy spłaty kredytu, w szczególności kolejności zaliczania rat kredytu konsumenckiego na poczet należności kredytodawcy, w tym informację o prawie, o którym mowa w art. 37 ust. 1; jeżeli w ramach kredytu stosuje się różne stopy oprocentowania dla różnych należności kredytodawcy, należy także podać kolejność zaliczania rat kredytu konsumenckiego na poczet różnych należnych sald, dla których stosuje się różne stopy oprocentowania;
- 9) zestawienie zawierające terminy i zasady płatności odsetek oraz wszelkich innych kosztów kredytu, w przypadku gdy kredytodawca lub pośrednik kredytowy udziela karencji w spłacie kredytu;
- 10) informację o innych kosztach, które konsument zobowiązany jest ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności opłatach, prowizjach, marżach oraz kosztach usług dodatkowych, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz warunki na jakich koszty te mogą ulec zmianie;
- 11) roczną stopę oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, warunki jej zmiany oraz ewentualne inne opłaty z tytułu zaległości w spłacie kredytu;
- 12) skutki braku płatności;
- 13) informację o konieczności poniesienia opłat notarialnych, o ile wystąpią;
- 14) sposób zabezpieczenia i ubezpieczenia spłaty kredytu, jeżeli umowa je przewiduje;
- 15) termin, sposób i skutki odstąpienia konsumenta od umowy, obowiązek zwrotu przez konsumenta udostępnionego przez kredytodawcę kredytu oraz odsetek zgodnie z rozdziałem 5, a także kwotę odsetek należnych w stosunku dziennym;
- 16) prawo konsumenta do spłaty kredytu przed terminem;
- 17) informację o prawie kredytodawcy do zastrzeżenia w umowie prowizji za dokonanie spłaty kredytu przed terminem i zasady ustalenia wysokości tej prowizji;
- 18) informację o prawie, o którym mowa w art. 59 ust. 1;
- 19) warunki wypowiedzenia umowy;
- 20) informację o możliwości korzystania z pozasądowego rozstrzygnięcia sporów oraz zasadach dostępu do tej procedury, jeżeli takie prawo przysługuje konsumentowi;
- 21) wskazanie organu nadzoru właściwego w sprawach ochrony konsumentów.

Zgodnie z art. 45 ust. 1 u.k.k, w przypadku naruszenia przez kredytodawcę art. 29 ust. 1, art. 30 ust. 1 pkt 1-8, 10, 11, 14-17, art. 31-33, art. 33a i art. 36a-36c konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie. Sankcja kredytu darmowego polega zatem na uprawnieniu konsumenta do spłaty kredytu bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy. Koszty należne kredytodawcy obejmują wszelkie koszty, które wchodzi w skład całkowitego kosztu kredytu bez względu na to, czy są pobierane wyłącznie na rzecz kredytodawcy, czy też kredytodawca jest zobowiązany koszty te po ich otrzymaniu lub ich ekwiwalent rozliczyć z osobami trzecimi. Zgodnie z uzasadnieniem do ustawy o kredycie konsumenckim, celem sankcji kredytu darmowego jest pozbawienie kredytodawcy prawa do pobierania odsetek i innych opłat określonych w umowie z tytułu udzielonego kredytu za naruszenie obowiązków informacyjnych.

Powód zarzucił pozwanemu niewypełnienie następujących obowiązków informacyjnych: naruszenie art. 30 ust. 1 w zakresie punktów 7, 8, 10, 15 i 16 u.k.k., a w szczególności błędne wskazanie rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania oraz całkowitej kwoty do zapłaty; nieokreślenie w umowie kredytu warunków, na jakich koszty kredytu mogą ulec zmianie.

Zarzutem, który był przez powoda najszerzej argumentowanym, i jednocześnie – jak się wydaje – w opinii powoda najpoważniejszym, był ten dotyczący art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. Potencjalne naruszenie przedmiotowego obowiązku stanowiłoby rzeczywiście naruszenie obowiązków kredytodawcy, bowiem to właśnie wymóg z art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. pozwala na dokonanie porównania ofert pomiędzy kredytodawcami i wybór oferty najbardziej spełniającej oczekiwania konsumenta.

#### Zarzuty co do art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k.:

Zgodnie ze stanowiskiem powoda, naruszenie obowiązku wynikającego z przedmiotowego przepisu polegać miało na wadliwym doliczeniu zarówno do RRSO, jak i do całkowitego kosztu kredytu odsetek od niewypłaconej kredytobiorcy kwoty. W ocenie powoda, pozwany nie jest uprawniony do pobierania odsetek od kredytowanych, pozaodsetkowych kosztów kredytu. Powód zarzucił bowiem, że

pozwany błędnie doliczył do całkowitego kosztu kredytu kwotę oprocentowania kredytowanych, pozaodsetkowych kosztów kredytu. W ocenie powoda, pobieranie odsetek od kredytowanych kosztów kredytu prowadzi do dwukrotnego obciążenia kredytobiorcy tymi samymi kosztami i nakazaniem mu pokrycia odsetek od środków pieniężnych, którymi w istocie nie dysponował, gdyż zostały przekazane kredytodawcy.

Pozwany prawidłowo wskazał wszystkie kwoty. W umowie w § 4 ust. 1 jako całkowitą kwotę kredytu wskazano 115 927 zł i nie budzi to wątpliwości. Jest to kwota kredytu, którą – mówiąc prostym językiem – kredytobiorca otrzymał do ręki. Następnie wskazano całkowitą kwotę do zapłaty (261 923,98 zł), która stanowiła sumę całkowitej kwoty kredytu (j.w.) oraz całkowitego kosztu kredytu (145 996,98 zł), na który to koszt składały się odsetki umowne (109 588,98 zł) oraz prowizja (36 408,09 zł).

Kwestia, czy jest dopuszczalne oprocentowanie kredytowanych kosztów kredytu, jest sporna. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia nie ma jednak znaczenia dla orzeczenia w niniejszej sprawie. Ewentualna niedopuszczalność takiego ukształtowania postanowienia umownego w zakresie odsetek nie ma bowiem bezpośredniego przełożenia na obowiązki informacyjne kredytodawcy. Nawet bowiem, jeśli w toku kontroli postanowienia umowy regulacja ta okazałaby się mieć charakter niedozwolony, nie sposób wywieść z tego, że kredytodawca naruszył art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k.

W tym zakresie podstawą jest odpowiedź Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 13 lutego 2025 roku pod sygnaturą akt C-472/23, który orzekł, że „okoliczność, iż w umowie o kredyt wskazano rzeczywistą roczną stopę oprocentowania, która okazuje się zawyżona ze względu na to, że niektóre warunki tej umowy zostały następnie uznane za nieuczciwe w rozumieniu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, a tym samym za niewiążące dla konsumenta, nie stanowi sama w sobie naruszenia obowiązku informacyjnego ustanowionego w tym przepisie dyrektywy 2008/48”. TSUE nie odpowiedział wprost (bo nie był o to zapytany), czy można oprocentować kredytowane koszty prowizji, natomiast z tej odpowiedzi jednoznacznie wynika, że zawyżenie RSSO

samo w sobie nie stanowi naruszenia obowiązku informacyjnego. Nie oznacza to, że taka sytuacja zajść nie może, jednak taka ocena należy do sądu krajowego.

A zatem obowiązkowi tego nie sposób bowiem traktować w ten sposób, że pozostaje on niewypełniony każdorazowo, gdy którekolwiek z postanowień umowy dotyczących kwot lub kosztów zawartych w umowie, a mających wpływ na RRSO, okaże się mieć niedozwolony charakter. Takie rozumienie obowiązku wskazania RRSO jawi się bowiem jako systemowo niespójne. Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. przewiduje jako skutek zawarcia w umowie niedozwolonych postanowień sankcję w postaci braku związania nimi konsumenta. Skutek ten wywodzi się zresztą wprost z treści art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13. Skutkiem zaistnienia w umowie postanowień abuzywnych nie jest natomiast przyjęcie sankcji kredytu darmowego (art. 45 u.k.k.). Sankcja ta – w zakresie, w którym odnosi się do art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. – dotyczy sytuacji, w której w umowie nie doszło do określenia RRSO lub doszło do jego określenia z naruszeniem reguł określania RRSO zawartych w u.k.k. Nie odnosi się natomiast do sytuacji, w której kredytodawca określił RRSO w oparciu o zawarte w umowie parametry, przy czym jeden z tych parametrów został określony na poziomie innym niż byłby, gdyby umowa nie zawierała postanowień abuzywnych. Takie rozumienie obowiązku stanowi wadliwe odzwierciedlenie relacji pomiędzy postanowieniami dyrektywy 2008/48 i dyrektywy 93/13 i nie wynika w żaden sposób z celu wskazanych dyrektyw.

Przedstawiona przez powoda rzekoma wadliwość wyliczenia RRSO doprowadzić miała do tego, że wskaźnik ten został określony na zbyt wysokim poziomie. Skoro zaś, jak już wspomniano, celem RRSO jest umożliwienie konsumentowi porównania różnych ofert, nie sposób dojść do przekonania, że prawa kredytobiorcy zostały naruszone poprzez oznaczenie RRSO na zbyt wysokim poziomie. Skoro bowiem oferta pozwanego jawiła się – z uwagi na zbyt wysokie RRSO – jako mniej atrakcyjna niż byłaby, gdyby pozwany nie naliczał odsetek od kredytowanych kosztów, a mimo to, kredytobiorca zdecydował się na wybór oferty pozwanego – tym bardziej zdecydowałby się na ten wybór, gdyby RRSO określono na niższym poziomie. Tym samym, nie sposób uznać, że poprzez rzekomą wadliwość, została naruszona jego swoboda wyboru najbardziej korzystnej dla niego oferty.

Na ten ostatni aspekt zwrócił uwagę Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 21 marca 2024 roku w sprawie Profi Credit Bulgaria, C-714/22, wskazując, że do naruszenia obowiązku informacyjnego skutkującego możliwością zastosowania sankcji kredytu darmowego dojdzie wtedy, gdy RRSO nie obejmie wszystkich kosztów kredytu (a więc – gdy będzie zaniżone). Uzasadniając to stanowisko, Trybunał wskazał, że wskazanie RRSO, która nie odzwierciedla dokładnie wszystkich tych kosztów, pozbawia konsumenta możliwości określenia zakresu jego zobowiązania w taki sam sposób jak brak podania tej stopy (pkt 55). Nie sposób tego samego powiedzieć o zawyżeniu RRSO, które prowadzi do wywołania u konsumenta przekonania, że kredyt będzie droższy, aniżeli jest w rzeczywistości.

Tym samym, w ocenie Sądu, w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia obowiązku, o którym mowa w art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k.

#### Zarzuty co do art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k.:

Kolejnym zarzutem w stosunku do treści umowy, było naruszenie art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k., to jest niewskazanie w informacji o innych kosztach, które konsument zobowiązany jest ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności opłatach, prowizjach, marżach oraz kosztach usług dodatkowych, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz warunki na jakich koszty te mogą ulec zmianie. W tym wypadku powód wskazywał, że nie określono w umowie w sposób zrozumiały warunków, na jakich koszty kredytu mogą ulec zmianie. Jest to zarzut trafny.

Kwestia możliwości zmiany opłat i prowizji została jednoznacznie przewidziana w § 3 ust. 3 umowy. W ust. 3 określono, kiedy te zmiany mogą nastąpić, a w ust. 4-6 zasady poinformowania powoda o zmianach i jego uprawnieniach z tym związanych. Niewątpliwie zatem w ogólności pozwany wypełnił wymagania wskazane w art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. Jednakże szczegółowa analiza tych zapisów doprowadziła Sąd do przekonania, że w tym zakresie pozwany naruszył obowiązek informacyjny.

TSUE we wspomnianym wyroku C-472/23 dokonał oceny tożsamyh zapisów umownych – oceniał w zasadzie identyczne regulacje stosowane przez pozwanego. I w tej sytuacji TSUE ocenił, że stosowane przez pozwanego wzorce umowne dotyczące

zmiany opłat związanych z wykonywaniem umowy, przy czym właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny konsument nie jest w stanie zweryfikować ich wystąpienia ani ich wpływu na te opłaty, stanowią naruszenie obowiązku ustanowionego w tym przepisie, o ile wskazanie to może podważyć możliwość dokonania przez tego konsumenta oceny zakresu jego zobowiązania.

TSUE pozostawił zatem sądowi krajowemu do rozważenia dwie kwestie – czy właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny konsument byłby w stanie zweryfikować ich wystąpienie, oraz czy wskazanie tych warunków wpływałoby na możliwość dokonania przez takiego poinformowanego, uważnego i rozsądnego konsumenta oceny jego zobowiązania.

Nałożony przez TSUE obowiązek zbadania tych okoliczności nie wymaga przeprowadzenia dowodu z zeznań konsumenta (czy to jako strony, czy to jako świadka). Warunki zmiany opłat mają być bowiem odniesione do modelowego konsumenta, który jest właściwie poinformowany oraz jest dostatecznie uważny i rozsądny. Nie ma zatem potrzeby badać, czy ten konkretny konsument był tak poinformowany bądź był dostatecznie uważny i rozsądny. Wystarczające jest dokonanie oceny przez Sąd oceny konkretnych przepisów poprzez pryzmat takiego modelowego konsumenta.

Ocena ta jest w niniejszej sprawie negatywna. Lektura § 3 ust. 3 prowadzi do wniosku, że nawet dla doświadczonego prawnika zrozumienie warunków zmian i wyobrażenie sobie warunków, w których może do nich dojść, jest trudne, a wręcz niemożliwe. I o ile takie kwestie jak zmiana wysokości płacy minimalnej czy wskaźników publikowanych przez GUS, stóp procentowych, usług pocztowych itp. pozostają poza bankiem i mają charakter mniej lub bardziej obiektywny, a przy tym ich zmiany są ogłaszane przez właściwe podmioty i informacje te są powszechnie dostępne. Natomiast już taka kwestia jak zmiana „cen usług i operacji, z których bank korzysta” jest zupełnie niezrozumiała, bo konsument nie ma wiedzy, z jakich usług i operacji bank korzysta. Intuicyjnie konsument rozumie, że mogą to być koszty usług pocztowych, energii elektrycznej czy płacy minimalnej, jednak akurat te kwestie są wprost wymienione w pkt. 1. Tożsamy zarzut można odnieść do pkt. 5 i 6, tj. dotyczących „zmiany przepisów

prawa regulujących produkty (...)” oraz „zmiany przepisów podatkowych i/lub zasad rachunkowości stosowanych przez Bank (...)”. Trudno racjonalnie zakładać, aby konsument miał choćby szcątkową wiedzę, w jaki sposób prowadzona jest księgowość takiego podmiotu jak bank, a tym bardziej jakie są przepisy podatkowe w tym zakresie. Najtrudniejszy do zrozumienia jest jednak pkt 7, zgodnie z którym do zmiany opłat może dojść wskutek „zmiany lub wydania nowych orzeczeń sądowych, orzeczeń organów administracji, zaleceń lub rekomendacji uprawnionych organów (...)”. Pytanie, w jaki sposób konsument ma dowiedzieć się o wystąpieniu którejs z tych okoliczności, np. wydania wyroku przez jakiś sąd, i zweryfikować, czy faktycznie do tego doszło, wydaje się retoryczne. Konsument, nawet dostatecznie uważny i racjonalny, nie ma narzędzi do tego, aby dowiedzieć się o tego rodzaju orzeczeniach czy decyzjach, które co prawda są jawne (tak jak wszystkie wyroki), jednak nie są publicznie ogłaszane i powszechnie dostępne. Żaden rozsądny i dostatecznie uważny konsument nie zrozumie i nie przewidzi, kto i w jakim trybie może wpłynąć na jego opłaty, w szczególności jakie to jeszcze mogą być usługi i operacje, z których bank korzysta, w jakim trybie są zmieniane, jak często i kto o tym decyduje.

Ponieważ spełniona jest pierwsza przesłanka, należy dokonać oceny, czy spełniona jest druga z przesłanek wskazanych przez TSUE, mianowicie, czy wskazanie to (tj. okoliczności uzasadniających zwiększenie opłat związanych z wykonaniem umowy) może podważyć możliwość dokonania przez tego konsumenta oceny zakresu jego zobowiązania. W tym zakresie odpowiedź również jest twierdząca.

Należy pamiętać, że zastrzeżenie warunków zmiany opłat jest korzystne wyłącznie dla banku. Nie ma bowiem takiej sytuacji, w której to konsument jednostronnie zdecyduje o wzroście pewnych świadczeń, a bank będzie musiał je opłacić. Przepisy o zmianie wysokości opłat należy zatem rozpatrywać rygorystycznie, gdyż jedynie bank, strona generalnie silniejsza niż konsument, może dzięki nim jednostronnie zmodyfikować wysokość zobowiązania konsumenta. Podkreślić należy, że ta modyfikacja może nastąpić w praktyce wyłącznie na niekorzyść konsumenta.

TSUE w swojej odpowiedzi przesądził, że nie chodzi o to, że bankowi w ogóle nie wolno zmieniać opłat. Bank takie prawo oczywiście ma, ale jest ono obwarowane również tym

drugim warunkiem, tzn. konsument ma mieć możliwość zorientowania się w wysokości swojego zobowiązania. Ocena ta musi oczywiście nastąpić z pewnym tylko poziomem pewności, gdyż oczywiście nie da się przewidzieć zmian wysokości opłat co do złotówki. Kredytobiorca przy podpisywaniu umowy otrzymał Wyciąg z Taryfy Opłat i Prowizji, z którego wynika, że nie tylko może dojść do zmiany wysokości opłat, ale również mogą zostać wprowadzone nowe opłaty oraz mogą być pobierane opłaty dodatkowe, niewymienione w Taryfie Opłat i Prowizji, takie jak m.in. opłaty za usługi z wykorzystaniem instytucji trzecich (ust. 3). Ponadto, przy wprowadzeniu nowych opłat nie ma ograniczeń wynikających z ust. 11 lit. b, tj. ich wysokość nie jest niczym limitowana. Przesądza to o uznaniu, że żaden konsument, nawet właściwie poinformowany, a przy tym dostatecznie uważny i rozsądny, nie jest w stanie ocenić zakresu swojego zobowiązania.

Wobec tego, że pozwany naruszył obowiązek informacyjny w stosunku do powoda, ten miał możliwość skorzystania z sankcji kredytu darmowego.

#### Zarzuty co do art. 30 ust. 1 pkt 8, 15 i 16 u.k.k.:

W związku z uwzględnieniem zarzutu z pkt. 10, pozostałe punkty Sąd omówi jedynie skrótowo, gdyż nie ma to już istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Zarzuty naruszenia pkt. 8, 15 i 16 były niezasadne. Kwestia braku w umowie omówienia możliwości zwrotu prowizji przy wcześniejszej spłacie w ogóle nie jest wymagana do omówienia zgodnie z u.k.k. Brak również wymogu, aby konsument powinien być poinformowanym o rozliczeniu prowizji w harmonogramie spłaty. Nie ma to bowiem dla niego żadnego znaczenia przy zawieraniu umowy, a może mieć jedynie znaczenie przy ewentualnej wcześniejszej spłacie, która jest jedynie jego prawem, a nie obowiązkiem. Brak również podstaw do zakwestionowania warunków odstąpienia od umowy. Konsument został poinformowany, że takie prawo mu przysługuje i otrzymał stosowny formularz. Z jednej strony z umowy nie wynika, że konsument ma obowiązek zastosowania tego formularza, a z drugiej nawet wysłanie tego formularza na adres inny niż adres spółki nie miałyby żadnego znaczenia, gdyż jak trafnie wskazał powód, ziściłby się warunek z art. 61 k.c.

#### Kwestia terminu na złożenie oświadczenia:

Dokonana analiza doprowadziła Sąd do przekonania, że doszło do jednego z obowiązków informacyjnych, określonych w art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. Tym samym należało ocenić, czy oświadczenie o skorzystaniu z tzw. sankcji kredytu darmowego był skuteczne.

Pozwany podnosił, że konsument przekroczył termin na złożenie tego oświadczenia. Jest to zarzut błędny.

Zgodnie z art. 45 ust. 5 u.k.k. „uprawnienie, o którym mowa w ust. 1, wygasa po upływie roku od dnia wykonania umowy.”. Przez „wykonanie umowy” należy rozumieć jej wykonanie przez obie strony, tj. wypełnienie podstawowych, przedmiotowo istotnych elementów umowy (*essentialia negotii*). Takim obowiązkiem kredytodawcy jest wypłacenie kwoty kredytu, a kredytobiorcy – spłacenie jej w ratach. Jest to termin zastrzeżony na korzyść konsumenta i tak musi być wykładany. Przede wszystkim ustawodawca nie ograniczył podmiotowo „wykonania umowy” tylko do jednej ze stron – mowa jest ogólnie o „wykonaniu umowy”, bez zastrzeżenia, że ma to nastąpić przez konkretną stronę (w domyśle – kredytodawcę). Zdaniem Sądu umowa jest wykonana, gdy konsument spłaci całą należność wraz z odsetkami, i dopiero od tego momentu liczony jest okres roku na złożenia oświadczenia o sankcji kredytu darmowego.

#### Proporcjonalność sankcji:

Pozwany podnosił, że przewidziana w u.k.k. sankcja kredytu darmowego jest nieproporcjonalna i nie przewiduje możliwości uwzględnienia stopnia naruszenia obowiązku informacyjnego.

Podstawą wprowadzenia do polskiego porządku prawnego sankcji kredytu darmowego jest regulacja art. 23 dyrektywy 2008/48. Przepis ten stanowi, że państwa członkowskie ustanawiają przepisy dotyczące sankcji mających zastosowanie w przypadku naruszenia przepisów krajowych przyjętych zgodnie z niniejszą dyrektywą i podejmują wszelkie niezbędne działania w celu zapewnienia stosowania tych sankcji. Przewidziane sankcje muszą być skuteczne, proporcjonalne i odstraszające.

Proporcjonalność sankcji sprowadza się do wymogu, żeby sankcje te były dostosowane do istotności naruszenia, to znaczy aby poważne naruszenia spotykały się z poważnymi

sankcjami, zaś błahe naruszenia – z sankcjami odpowiednio łagodniejszymi (tak wyrok TSUE z dnia 26 września 2013 r. w sprawie Texdata Software GmbH, C-418/11, pkt 51). W kontekście sankcji kredytu darmowego, o proporcjonalności sankcji wypowiedział się szerzej Trybunał wyroku z dnia 9 listopada 2016 r. w sprawie Home Credit Slovakia, C-42/15). Wskazał, że artykuł 23 dyrektywy 2008/48 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, by państwo członkowskie przewidziało w uregulowaniu krajowym, że w wypadku gdy umowa o kredyt nie zawiera wszystkich elementów wymaganych w art. 10 ust. 2 tej dyrektywy, umowę tę uważa się za nieoprocentowaną i bezpłatną, o ile chodzi o element, którego brak może podważyć możliwość dokonania przez konsumenta oceny zakresu ciążącego na nim zobowiązania. Zauważył przy tym, że nie można uznać za proporcjonalne stosowania, zgodnie z takim uregulowaniem krajowym, takiej sankcji, mającej poważne konsekwencje wobec kredytodawcy, w wypadku braku elementów, spośród tych określonych w art. 10 ust. 2 dyrektywy 2008/48, które ze względu na ich charakter nie mogą mieć wpływu na zdolność konsumenta do oceny ciążącego na nim zobowiązania (pkt 72).

Powyższe rozważania TSUE rozwinął i ostatecznie rozstrzygnął we wspomnianym orzeczeniu C-472/23, gdzie stwierdził, że „[przepis dyrektywy] nie stoi (...) na przeszkodzie uregulowaniu krajowemu, które przewiduje – w przypadku naruszenia obowiązku informacyjnego nałożonego na kredytodawcę zgodnie z art. 10 ust. 2 tej dyrektywy – jednolitą sankcję polegającą na pozbawieniu kredytodawcy prawa do odsetek i opłat, niezależnie od indywidualnego stopnia wagi takiego naruszenia [podkreślenie własne], o ile naruszenie to może podważyć możliwość oceny przez konsumenta zakresu jego zobowiązania.”.

Jak omówiono wyżej, naruszenie obowiązku informacyjnego w zakresie zmian wysokości opłat może podważać możliwość oceny przez konsumenta zakresu jego zobowiązania. Skoro tak, to TSUE uznał, że ustawodawca krajowy może przewidzieć jednolitą sankcję za to naruszenie, bez konieczności uwzględnienia stopnia tego naruszenia. Rzeczywiście, odpowiedzialność banku ustanowiona przez polskiego ustawodawcę jest niezwykle restrykcyjna, jednakże odpowiada ona celowi dyrektywy.

To bank jest stroną silniejszą i celem dyrektywy było przywrócenie równowagi kontraktowej, co może przyjąć również formę surowego ukarania banku za swoje przewiny, również poprzez pozbawienie go korzyści z udzielonego kredytu. Podkreślić jednak trzeba, że bank w dalszym ciągu ma prawo do dochodzenia tzw. czystej kwoty kredytu, a więc nie dochodzi do wzbogacenia po stronie konsumenta. Bank pożyczył określoną kwotę i tę kwotę ma prawo otrzymać z powrotem. Sankcja kredytu darmowego pozbawia bank jedynie zysków z tego kredytu, co ma stanowić swoistą karę za niedopełnienie obowiązków ustawowych. Należy podkreślić, że bank nie jest w tym zakresie stroną *pokrzywdzoną*, a jedynie dochodzi do przywrócenia elementarnej równowagi i sprawiedliwości. Bank zamieścił w swojej własnej umowie przepisy, które naruszały prawo, a więc ma obowiązek ponieść za to konsekwencje. W istocie zatem bank nie jest *krzywdzony*, a jedynie ponosi skutki swoich własnych zachowań.

#### Wysokość żądania:

Wysokość dochodzonego przez powoda roszczenia nie była przez pozwanego kwestionowana. Powód dochodził pobranej prowizji w kwocie 14 563,24 zł oraz odsetek umownych uiszczonych do dnia 26 czerwca 2024 roku w kwocie 69 389,02 zł, razem 83 952,26 zł. Jak wskazano powyżej, w razie złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego konsument zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie, a więc właśnie bez prowizji i bez odsetek umownych (kapitałowych). W tej sytuacji – co również omówiono wyżej – konsument ma prawo zwrotu tych świadczeń w oparciu o przepisy o nienależnym świadczeniu. Powód wykazał zatem swoje żądanie co do zasady i co do wysokości.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu w oparciu o art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dodatkowo, należy wskazać na regulację art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie

po wezwaniu dłużnika do wykonania. Pismem z 17 lipca 2024 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty żądanej pozwem kwoty. Pozwany otrzymał wezwanie mailem z 17 lipca 2024 roku i miał wyznaczony termin 3 dni na zapłatę. Termin ten upłynął bezskutecznie w dniu 20 lipca 2024 roku, a więc pozwany pozostawał w opóźnieniu od 21 lipca 2024 roku. Powód domagał się zasądzenia odsetek od 23 lipca 2024 roku, zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie, z tego też powodu Sąd zasądził odsetki zgodnie z żądaniem powoda, tj. od 23 lipca 2024 roku.

Z powyższych powodów Sąd uwzględnił powództwo w pkt. 1 wyroku.

Koszty:

Pozwany przegrał sprawę w całości, więc zgodnie z art. 98 § 1, 1[1] i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. powinien ponieść koszty poniesione przez powoda. W skład tych kosztów weszło wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości 5 400 zł na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, 4 198 zł opłaty od pozwu oraz 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa. Do tego należało przyznać odsetki zgodnie z ustawą od kosztów procesu.

sędzia Andrzej Osowiecki

Zarządzenie:

odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron bez pouczenia

\_\_\_\_\_).

sędzia Andrzej Osowiecki